

# Stefania





TADEUSZ BOY-ŻELEŃSKI  
SŁÓWKA (ZBIÓR)

## Stefania

*Powieść psychologiczna z kajetu pensjonarki*

Kto poznał panią Stefanią<sup>1</sup>,  
Ten wołał od innych pań ją.

Coś w niej już takiego było,  
Że popatrzeć na nią miło.

Uroda

Oczy miała jak bławatki  
I na sobie ładne szmatki.

Chociaż to rzecz dosyć trudna,  
Zawsze była bardzo schludna.

Aż mówił każdy przechodzień:  
«Ta się musi kąpać co dzień».

Choć męża miała filistra,  
W innych rzeczach była bystra.

Jeździła aż do Abacji  
Po temat do konwersacji.

Prócz tego natura szczodra  
Dała jej b. ładne biodra.

Raz ją poznał jeden malarz,  
Który często pijał alasz.

Pożądanie, Flirt, Miłość  
niespełniona

Jak ją zobaczył na fiksie<sup>2</sup>,  
Zaraz w niej zakochał w mig się.

Miała w uszach wielki topaz  
I była wycięta po pas.

Przedtem widział różne panie,  
Ale zawsze bardzo tanie,

I do swego interesu  
Miały dosyć podle *dessous*<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup>*Stefanią* — dziś popr. forma B. lp: Stefanię (autor użył formy dawniejszej dla rymu i dla żartu). [przypis edytorski]

<sup>2</sup>*fiks* (przest., z fr. *jour fixe*: ustalony dzień) — spotkanie towarzyskie, przyjęcie. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>*dessous* (fr.: pod spodem) — bielizna. [przypis edytorski]

Strasznie się zapalił do niej,  
Wszędzie za Stefanią goni.

Miał kolorową koszulę  
I przemawiał bardzo czule,

Żeby dała mu natchnienie,  
Ale ona mówi, że nie.

Że umi kochać bez granic,  
Ale to tyż było na nic.

Potem jej mówił na raucie:  
«Dałbym życie, żebym miał cię».

Jak zobaczył, że nie sposób,  
Poszedł znów do tamtych osób.

Ale już zaraz za bramą  
Mówił, że to nie to samo.

Takiej dostał dziwnej manii,  
Że chciał tylko od Stefanii.

Bo to zawsze jest najgłupsze,  
Kiedy się kto przy czym uprze.

Mówili mu przyjaciele:  
«Czemu jesteś takie ciele,

Z kobietami trzeba twardo,  
A nie cackać się z pulardą.»

Więc jej zaczął szarpać suknie,  
A ta jak na niego fuknie.

Wtedy całkiem stracił humor  
I upijał się na umor.

Potem do Stefanii lubej  
List napisał dosyć gruby,

Samobójstwo,  
Samolubstwo

Że to będzie znakomicie,  
Jak sobie odbierze życie.

A ona myślała chytrze:  
«To by było nie najbrzydsze.»

Lecz jak przyszło co do czego,  
Jakoś nic nie było z tego.

Potem znowu za lat kilka  
Przyszła na nią taka chwilka.

Rozczarowanie

I myślała, czy to warto  
Było być taką upartą.

Lecz tymczasem mu wychłódło,  
Bo już była stare pudło.

Tak to ludzie trwonią lata,  
Że nie są jak brat dla brata.

Z tym największy jest ambaras,  
Żeby dwoje chciało naraz.

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/slowka-zbior-stefania>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Boy-Żeleński, *Słówka*: zbiór wierszy i piosenek, nakł. Księgarnia Polska B. Połonieckiego, Lwów; wyd. E. Wende, Warszawa 1913

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Dorota Kowalska, Marta Niedziałkowska.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).